



Prezes
 Społecznej Krajowej Sieci Ratunkowej,
 Polskiego Radia Obywatelskiego PL-CB Radio,
 Wiceprezydent
 Europejskiej Federacji Radia Obywatelskiego

Łódź, dnia 17 listopada 2015 r.

P- 1015 / 2015

Pani
 Beata Szydło
 Prezes Rady Ministrów

Szanowna Pani Prezeso

wracamy się z prośbą o pilne zainicjowanie prac legislacyjnych mających na celu zniwelowanie szkodliwych nian w Prawie o stowarzyszeniach, które wejdą w życie wraz z ustawą o zmianie ustawy Prawo stowarzyszeniach oraz niektórych innych ustaw z dnia 25 września 2015 roku.

Ustawa ta, w rażący sposób narusza zagwarantowane w Konstytucji RP, prawo do wolności tworzenia i działania stowarzyszeń, a nadto spowoduje masowe wypisywanie się członków ze stowarzyszeń, w obawie przed koniecznością pokrywania ze swojego osobistego majątku zobowiązań takich organizacji. Jednocześnie będzie zniechęcała, a nawet odstraszała ludzi od tworzenia i przystępowania do stowarzyszeń.

Uchwalona na siłę, na chybcika, mimo wielu zastrzeżeń Biura Legislacyjnego Senatu oraz senackiej Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, zawiera zaproponowane przez Pana Prezydenta Bronisława Komorowskiego zmiany, które nie są odpowiednio przemyślane i w drastyczny sposób będą naruszały zagwarantowaną w Konstytucji RP wolność tworzenia i działania stowarzyszeń, poprzez narzucanie im konkretnych rozwiązań w statutach. **Ustawa w żadnym wypadku nie powinna zastępować statutu stowarzyszenia**, a jedynie określać, co stowarzyszenie jest zobligowane w nim uregulować. Sam sposób uregulowania winien być - tak jak dotychczas - pozostawiony w gestii stowarzyszeń.

Poprzez próbę narzucenia stowarzyszeniom w ich statutach konkretnych rozwiązań, ustawa ta w istotny sposób ogranicza zagwarantowaną w Konstytucji RP wolność tworzenia i działania stowarzyszeń.

Proponowana zmiana przepisów nie tylko nie ułatwi działań stowarzyszeniom, ale wręcz je znacznie utrudni i bezpośrednio (m.in. poprzez nałożenie obowiązku dokonania zmian statutów i związanych z tym procesów rejestracji oraz narażenia członków stowarzyszeń na straty) przyczyni się do likwidacji wielu z nich.

W świetle obecnych zapisów ustawy stowarzyszenia mogą samodzielnie przyjąć w statucie m.in. proponowane w projekcie rozwiązania, a więc zapisy te nie wnoszą niczego nowego. Obecnie stowarzyszenia mogą jednak przyjąć inne, zgodne z prawem, w ich ocenie właściwsze, uregulowania przedmiotowych kwestii, co wypełnia ich konstytucyjne prawo do wolności działania.

Ustawa ta wypacza ideę społecznych stowarzyszeń, umożliwiając niewielkim, kilkuosobowym grupom podszywać się pod ich autorytet, a działalność społecznych stowarzyszeń przekształcać w zarobkową. Do tego właśnie sprowadza się pomysł wynagradzania członków władz stowarzyszeń tylko z tego tytułu, że pełnią funkcję w zarządzie społecznej organizacji.

Ustawa przewiduje też m.in. możliwość powołania trzyosobowego „stowarzyszenia zwykłego”, pobrania dla niego nieograniczonych dotacji i przeprowadzenia zbiórek publicznych oraz zaciągania innych zobowiązań. Spowoduje to możliwość powstania poważnego zadłużenia stowarzyszenia zwykłego, a co za tym idzie osobistą odpowiedzialność członków tego stowarzyszenia za takie zadłużenie.

Jeżeli uchwalone zmiany wejdą w życie, to członkowie takich stowarzyszeń będą narażeni na konieczność pokrywania zobowiązań stowarzyszeń ze swojego prywatnego majątku. Dotychczas stowarzyszenia zwykłe mogą działać wyłącznie w oparciu o składki członkowskie i nie mogą zaciągać zobowiązań finansowych, co gwarantuje ich członkom, że nie spotka ich konieczność pokrywania zobowiązań takiego stowarzyszenia z ich osobistego majątku.

RUP-39358-2015

KPRM. 4452.50. / 23.11.15
 (4) / 15

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej	
Departament Dialogu i Partnerstwa Społecznego	
Data wpływu:	2015-12-14
	3602

Uchwalona w ustawie zmiana przepisów spowoduje masowe występowanie ludzi ze stowarzyszeń! Ponadto należy się spodziewać, że ludzie w tej sytuacji będą występowali nie tylko ze stowarzyszeń zwykłych, ale również ze stowarzyszeń zarejestrowanych, bowiem przeciętny obywatel nie będzie analizował prawnego statusu stowarzyszenia, lecz na wszelki wypadek wypisze się ze wszystkich stowarzyszeń, do których wcześniej przystąpił.

Przedmiotowe zmiany prowadzą wprost do degradacji zarówno samej idei, jak i autorytetu stowarzyszeń w społeczeństwie.

dotychczasowa ustawa Prawo o stowarzyszeniach dostatecznie jasno, a przede wszystkim trafnie, reguluje zasady tworzenia i działania stowarzyszeń. Zachowując ramy niezbędnej kontroli, gwarantuje jednocześnie rzeczywistą niezależność tym organizacjom.

Co istotne, w sposób jednoznaczny definiuje ich formę, zasady tworzenia i prowadzenia działalności, określając tym samym swoisty autorytet stowarzyszeń jako organizacji niezarobkowych, zajmujących się ezinteresownymi działaniami społecznymi.

Te regulacje pozwalają w sposób przejrzysty odróżnić stowarzyszenia od innych form działalności, które nie zawsze są pozytywnie postrzegane przez społeczeństwo. Tak też powinno pozostać.

Wypracowany przez lata autorytet działań w formie stowarzyszeń jest głównym argumentem przystępowania obywateli do tych organizacji.

Niektórzy podpisali się pod poparciem tej ustawy nie czytając uważnie jego treści, a później będą bić na alarm, że im stowarzyszenia „powywracano do góry nogami”, a nawet polikwidowano – bo to też przewidziano w tym projekcie. Ich liczba stanowi zaledwie promil w stosunku do ponad 100 tysięcy stowarzyszeń i wielu milionów ich członków. Już choćby nasze stowarzyszenia to kilkadziesiąt tysięcy osób w społecznej Krajowej Sieci Ratunkowej i 312 grup członkowskich w PL-CB Radio, w różnych miastach.

Należy też zauważyć, że znaczna część popierających tą ustawę to przedstawiciele fundacji i osoby z tymi fundacjami powiązane, przeważnie pracownicy, a nie społecznicy. Osoby te z reguły nie mają w praktyce do czynienia z realiami funkcjonowania rzeczywistych stowarzyszeń członkowskich, a takich właśnie dotyczy ta ustawa.

W ostatnich latach obserwujemy w Polsce zjawisko powstawania różnych przedsięwzięć, głównie niczego niefundujących fundacji, podszywających się pod autorytet działalności społecznej i zagarniających dla siebie lwią część funduszy przeznaczonych przez państwo na wspieranie działalności społecznej.

Fundacje te poza założycielami nie mają żadnych członków i nie wykonują żadnej pracy społecznej. Nastawione są natomiast na pozyskiwanie i konsumowanie środków finansowych przeznaczanych przez państwo na wspieranie działalności społecznej, zagarniając dla siebie lwią część tych funduszy.

Prowadzi to do upadku wielu rzeczywistych stowarzyszeń obywatelskich, które przegrywają konkurencję w staraniach o subwencje z wyspecjalizowanymi w pisaniu wniosków fundacjami. Jednocześnie działania tych grup opierają się praktycznie w całości o pozyskane dotacje, a więc fundusze te są marnowane, bowiem nie przyczyniają się do wsparcia rzeczywistej społecznej aktywności obywateli, lecz stanowią w 100 % zapłatę za wykonanie zadania zleconego. Tymczasem nie takie powinno być przeznaczenie tych środków.

Najczęściej takie fundacje nastawione są na szkolenie nas społeczników w zakresie tego, co i jak ich zdaniem powinniśmy w stowarzyszeniach robić i na to zagarniają niemal wszystkie pieniądze z puli przeznaczonej na dofinansowanie działalności społecznej, gdy tymczasem sami jeszcze niczego społecznie nie zrobili. Aż ciśnie się na usta pytanie: jeżeli są takimi znawcami, to dlaczego w naszych organizacjach są tysiące członków, a oni nawet nie potrafią zebrać 15 osób do powołania stowarzyszenia i usiłują wprowadzić takie zmiany w przepisach, aby mogli zaledwie w kilka osób zakładać stowarzyszenia i pobierać dotacje!? Równie chętnie oferują drogie badania dotyczące sektora NGO. Ich działalność w praktyce ogranicza się do zarabiania, a nie prowadzenia rzeczywistej społecznej działalności obywatelskiej.

Prawdziwe fundacje coraz głośniejsze podnoszą, że powstające jak grzyby po deszczu pseudo fundacje, popsują im opinię i domagają się zmiany przepisów o fundacjach. Dlatego właściciele pseudo fundacji przygotowują się do przejścia pod szyld stowarzyszeń. Uważamy, że jest to prawdziwy powód przeforsowania tej ustawy. Po wyborach najprawdopodobniej tak przekombinowana ustawa nie miałaby żadnych szans na jej uchwalenie.

Coraz częściej spotykamy się z poglądem, że miarą organizacji pozarządowej jest to jak duży ma roczny budżet pobrany w ramach dofinansowań, a nie to ilu ma członków i jaka jest niepokryta z dotacji, wartość społecznej pracy członków danej organizacji na rzecz ogółu społeczeństwa.

Z regulacji ustawy Prawo o stowarzyszeniach jednoznacznie wynika, że społeczne organizacje obywatelskie winny opierać swoją działalność na społecznych działaniach ich członków. Dlatego właśnie różne grupy zgłaszają kolejne inicjatywy, aby tak pozmieniać przepisy dotyczące stowarzyszeń, by można było pod ich szyldem swobodnie czerpać dla siebie zarobki z publicznych pieniędzy.

W efekcie, aktualnie prowadzona jest polityka popierania i dofinansowywania fundacji, które nie mają członków poza założycielami i zagarniają większość funduszy przeznaczonych na wspieranie działalności rzeczywistych organizacji obywatelskich.

Działania takie zapewniają poklask stosunkowo niewielkiej grupy właścicieli prywatnych fundacji, zrażają natomiast miliony obywateli zrzeszonych w stowarzyszeniach członkowskich.

Przyjęcie takiego kierunku postępowania wypacza ideę aktywizacji obywateli w ramach działań organizacji społecznych i prowadzi do nieuchronnego upadku rzeczywistych stowarzyszeń obywatelskich. Gdy skończą się fundusze unijne, grupy te znikną jak kamfora i okaże się, że Polska zmarnowała olbrzymie kwoty, które miały umocnić rozwój społeczeństwa obywatelskiego. Tylko ile prawdziwych stowarzyszeń członkowskich wówczas pozostanie!? Dziesiątki tysięcy stowarzyszeń, które takie przepisy doprowadzą do upadku, już nie wznowi działalności.

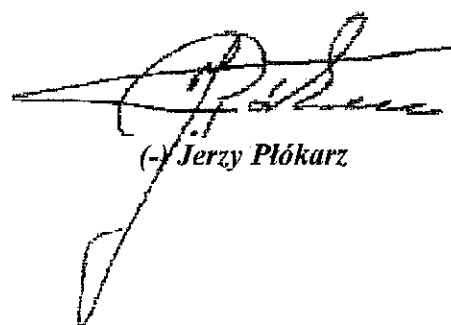
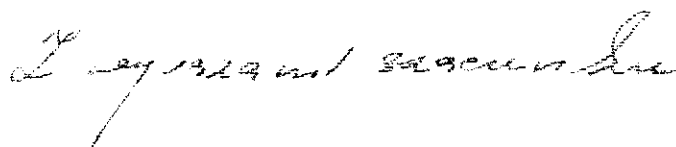
Należy kategorycznie oddzielić działalność społeczną członkowskich stowarzyszeń obywatelskich non-profit, polegającą na niesieniu pomocy potrzebującym i aktywizującą obywateli, od działań prywatnych fundacji i prywatnych biznesów. Fundacje mają fundować, właściciele prywatnych biznesów mają zarabiać na wolnym rynku, a nie zagarniać środki z dotacji przeznaczonych na wspieranie organizacji społecznych.

Natomiast wszystkie członkowskie organizacje obywatelskie należy wspierać, a nie zmuszać do konkurencji o fundusze, bo pojęcie konkurencja już samo w sobie zawiera dążenie do eliminacji konkurenta, co w przypadku organizacji społecznych nie powinno mieć miejsca.

Dlatego też postulujemy i apelujemy o pilną zmianę tej ustawy, bowiem zawiera przepisy rażąco odbiegające od realiów funkcjonowania stowarzyszeń oraz niedopuszczenie do rażącego naruszenia zagwarantowanego w art. 12 Konstytucji RP, prawa do wolności tworzenia i działania stowarzyszeń.

Więcej uwag do przedmiotowej ustawy oraz konkretne, merytoryczne zastrzeżenia do jej zapisów na stronie: <http://ratownictwo.org/prawa-obywatelskie/publikacje-stowarzyszenia/115-20150110ust>

W załączeniu przekazujemy szczegółowy wykaz postulowanych przez nas zmian.



(-) Jerzy Płókarz

UWAGI DO USTAWY
o zmianie ustawy – Prawo o stowarzyszeniach oraz niektórych innych ustaw
z dnia 25 września 2015 roku.

1

W art. 1 postulujemy wykreślenie zmiany 3).

Przepis, że stowarzyszenie może liczyć zaledwie 7 osób spowoduje, że w stowarzyszeniu będzie mógł być tylko sam zarząd i komisja rewizyjna. Ludzie ci wybieraliby się sami pomiędzy sobą. Praktycznie nie będzie funkcjonowało walne zebranie członków, bo władze stowarzyszenia będą stanowiły ponad 90% biorących w nim udział, a więc sami sobie będą udzielali absolutorium, zatwierdzali sprawozdanie finansowe, sami się wybierali itd. Takie rozwiązanie przeczy idei i celowi tworzenia stowarzyszeń. Ponadto wprowadza możliwość tworzenie fikcyjnych stowarzyszeń oraz nadużyć.

2

W art. 1 zmiana 4) - wnosimy o wykreślenie pkt. a.

Wprowadzenie możliwości otrzymywania przez członków władz stowarzyszeń wynagrodzenia za pełnienie takiej funkcji stanowi rażące wypaczenie podstawowej idei ruchu stowarzyszeniowego i prowadzi wprost do degradacji zarówno samej idei jak i autorytetu stowarzyszeń w społeczeństwie. Obowiązujące aktualnie uregulowanie w ustawie, pozwala stowarzyszeniom zatrudniać pracowników, w tym swoich członków. Zatrudnione osoby są jednak zobowiązane do wykonywania na rzecz stowarzyszenia konkretnej pracy, za którą otrzymują wynagrodzenie. Wprowadzenie w ustawie możliwości wypłacania wynagrodzeń członkom zarządu, tylko za to, że zostali wybrani do władz stowarzyszenia jest nieporozumieniem i stoi w rażącej sprzeczności z treścią art. 2 ust. 3 Prawa o stowarzyszeniach, który stanowi, że stowarzyszenie opiera swoją działalność na pracy społecznej członków.

Ponadto zgodnie z literalną treścią tego zapisu stowarzyszenia będą musiały obligatoryjnie określić możliwość lub brak możliwości otrzymywania wynagrodzenia przez członków zarządu. Zatem przepis ten będzie zmuszał stowarzyszenia do dokonania zmian w swoich statutach, bowiem Prawo o stowarzyszeniach nie zezwala na funkcjonowanie stowarzyszeń ze statutem niespełniającym warunków określonych w ustawie. Spowoduje to niepotrzebne koszty związane z przygotowaniem tych zmian, przeprowadzeniem zjazdów wszystkich jednostek terenowych, a następnie zjazdów krajowych. W wielu stowarzyszeniach zjazdy krajowe odbywają się co kilka lat, a zatem dla dostosowania statutów trzeba będzie zwoływać zjazdy dodatkowe.

Taka próba narzucenia stowarzyszeniom konkretnych rozwiązań w ich statutach, w istotny sposób ogranicza, zagwarantowaną w art. 12 Konstytucji RP, wolność tworzenia i działania stowarzyszeń. Jest też sprzeczna z zawartą w art. 2 ust. 2 Prawa o stowarzyszeniach fundamentalną zasadą, że stowarzyszenie samodzielnie określa swoje struktury organizacyjne oraz uchwała akty wewnętrzne dotyczące jego działalności.

W Art. 1 zmiana 4) pkt. b:

Postulujemy treść proponowanego ustępu 2 dodać jako ust. 2a, a dotychczasową treść ust. 2 w zmienianej ustawie pozostawić, gdyż w powiązaniu z pozostałymi zapisami Prawa o stowarzyszeniach, trafnie i wystarczająco reguluje zakres tego, co stowarzyszenia mają obowiązek określić w swoich statutach.

Ponadto w treści tego zapisu postulujemy dodać słowo „mogą”.

Wiele stowarzyszeń od lat stosuje wewnętrzne systemy potwierdzania kwalifikacji i umiejętności i nie ujmowały ich szczegółowo w swoich statutach, bo nie było takiej potrzeby.

Zatem przepis ten będzie zmuszał stowarzyszenia do dokonania zmian w swoich statutach, bowiem Prawo o stowarzyszeniach nie zezwala na funkcjonowanie stowarzyszeń ze statutem niespełniającym warunków określonych w ustawie. Spowoduje to niepotrzebne koszty związane z przygotowaniem tych zmian, przeprowadzeniem zjazdów wszystkich jednostek terenowych i następnie zjazdów krajowych. W wielu stowarzyszeniach zjazdy krajowe odbywają się co kilka lat, a zatem dla dostosowania statutów trzeba będzie zwoływać zjazdy dodatkowe.

Taka próba narzucenia stowarzyszeniom konkretnych rozwiązań w ich statutach, w istotny sposób ogranicza, zagwarantowaną w art. 12 Konstytucji RP, wolność tworzenia i działania stowarzyszeń. Jest też sprzeczna z zawartą w art. 2 ust. 2 Prawa o stowarzyszeniach fundamentalną zasadą, że stowarzyszenie samodzielnie określa swoje struktury organizacyjne oraz uchwała akty wewnętrzne dotyczące jego działalności.

W art. 1 zmiana 5) - postulujemy wykreślić proponowaną treść art. 10a

Bezzasadne jest wprowadzanie w ustawie szczegółowych statutowych rozwiązań w zakresie zasad tworzenia jednostek terenowych.

Stowarzyszenia zasady te mają uregulowane w swoich statutach i uregulowania różnią się od tych proponowanych w projekcie i są to z reguły określenia o wiele trafniejsze niż proponowane w kwestionowanym zapisie. Zatem przepis ten będzie zmuszał stowarzyszenia do dokonania zmian w swoich statutach, bowiem Prawo o stowarzyszeniach nie zezwala na funkcjonowanie stowarzyszeń ze statutem niespełniającym warunków określonych w ustawie. Spowoduje to niepotrzebne koszty związane z przygotowaniem tych zmian, przeprowadzeniem zjazdów wszystkich jednostek terenowych, a następnie zjazdów krajowych. W wielu stowarzyszeniach zjazdy krajowe odbywają się co kilka lat, a zatem dla dostosowania statutów trzeba będzie zwoływać zjazdy dodatkowe.

Nawet stowarzyszenia, które nie mają powołanych takich jednostek terenowych, lecz w statutach mają przewidzianą możliwość powołania takich jednostek, będą musiały swoje statuty zmienić.

Dotychczasowa treść art. 10 ust. 2 w powiązaniu z pozostałymi zapisami Prawa o stowarzyszeniach, trafnie i wystarczająco reguluje zakres tego, co stowarzyszenia mają obowiązek określić w swoich statutach.

Ponadto w świetle obecnych zapisów ustawy stowarzyszenia mogą samodzielnie przyjąć w statucie m.in. proponowane rozwiązania, a więc zapisy te nie wnoszą niczego nowego.

Obecnie stowarzyszenia mogą jednak przyjąć inne, ich zdaniem właściwsze uregulowania przedmiotowych kwestii. Zatem proponowane zapisy zmierzają do nieuzasadnionego ograniczenia konstytucyjnej wolności tworzenia i działania stowarzyszeń.

Dotychczas stowarzyszenia widziały sens tworzenia jednostek terenowych posiadających odrębną osobowość prawną, głównie w celu stworzenia sytuacji, że stowarzyszenie odpowiada za zobowiązania takiej jednostki wyłącznie jej majątkiem. Wiele stowarzyszeń w swoich statutach

uchwaliło takie właśnie zapisy. Tymczasem zaproponowana w projekcie literalna treść wprowadza odpowiedzialność za zobowiązania takich jednostek całym majątkiem stowarzyszenia.

Taka próba narzucenia stowarzyszeniom konkretnych rozwiązań w ich statutach, w istotny sposób ogranicza, zagwarantowaną w art. 12 Konstytucji RP, wolność tworzenia i działania stowarzyszeń. Jest też sprzeczna z zawartą w art. 2 ust. 2 Prawa o stowarzyszeniach fundamentalną zasadą, że stowarzyszenie samodzielnie określa swoje struktury organizacyjne oraz uchwała akty wewnętrzne dotyczące jego działalności.

5

W art. 1 zmiana 5) - postulujemy wykreślić proponowaną treść art. 10b

Bezzasadne jest wprowadzanie w ustawie szczegółowych statutowych rozwiązań w zakresie zasad powoływania zarządu komisarycznego jednostek terenowych.

Wiele stowarzyszeń zasady te mają uregulowane w swoich statutach i uregulowania różnią się od tych proponowanych w projekcie. Zatem przepis ten będzie zmuszał takie stowarzyszenia do dokonania zmian w swoich statutach, bowiem Prawo o stowarzyszeniach nie zezwala na funkcjonowanie stowarzyszeń ze statutem niespełniającym warunków określonych w ustawie. Spowoduje to niepotrzebne koszty związane z przygotowaniem tych zmian, przeprowadzeniem zjazdów wszystkich jednostek terenowych, a następnie zjazdów krajowych. W wielu stowarzyszeniach zjazdy krajowe odbywają się co kilka lat, a zatem dla dostosowania statutowo trzeba będzie zwoływać zjazdy dodatkowe.

Ponadto proponowane w projekcie rozwiązania są niewłaściwe merytorycznie.

Dlaczego z chwilą powołania zarządu komisarycznego, demokratycznie wybrany zarząd jednostki ma być odwołany z mocy prawa?! W jaki sposób, po odwołaniu takiego zarządu jego uprawnienia zostaną mu przywrócone, gdy ustanie przyczyna powołania zarządu komisarycznego?

W świetle obecnych zapisów ustawy stowarzyszenia mogą samodzielnie przyjąć w statucie m.in. proponowane rozwiązania, a więc zapisy te nie wnoszą niczego nowego.

Obecnie stowarzyszenia mogą jednak przyjąć inne, ich zdaniem właściwsze uregulowania przedmiotowych kwestii. Zatem proponowane zapisy zmierzają do nieuzasadnionego ograniczenia konstytucyjnej wolności tworzenia i działania stowarzyszeń.

Taka próba narzucenia stowarzyszeniom konkretnych rozwiązań w ich statutach, w istotny sposób ogranicza, zagwarantowaną w art. 12 Konstytucji RP, wolność tworzenia i działania stowarzyszeń. Jest też sprzeczna z zawartą w art. 2 ust. 2 Prawa o stowarzyszeniach fundamentalną zasadą, że stowarzyszenie samodzielnie określa swoje struktury organizacyjne oraz uchwała akty wewnętrzne dotyczące jego działalności.

6

W art. 1 zmiana 6) - postulujemy wykreślenie zmiany 6)

Wprowadzenie przepisu, że członek komisji rewizyjnej, która jest wewnętrznym organem kontroli ma zawierać w imieniu stowarzyszenia umowy jest nienaturalne i wręcz irracjonalne! Kto w takiej sytuacji będzie kontrolował komisję rewizyjną i ich członków?! Zadaniem komisji rewizyjnych jest prowadzenie wewnętrznej kontroli czynności zarządu, a nie ich wykonywanie. W wielu organizacjach obowiązuje nawet zasada, że członkowie komisji rewizyjnych nie mogą być spokrewnieni z członkami zarządu. Kierownikiem osoby prawnej jest jej zarząd i to tylko zarząd może podejmować decyzje o zawarciu lub nie zawieraniu umowy. To właśnie zarząd posiada pełnomocnictwo stowarzyszenia do podejmowania takich decyzji. Należy pamiętać, że zarząd jest ciałem kolegialnym i decyzje podejmuje w formie głosowania. Decyzja taka jest o wiele bardziej demokratyczna, a przede wszystkim bezpieczniejsza dla stowarzyszenia niż decyzja podejmowana jednoosobowo przez członka komisji rewizyjnej lub proponowanego w projekcie odrębnego pełnomocnika.

Bezzasadne jest wprowadzanie w ustawie szczegółowych statutowych rozwiązań w zakresie zasad reprezentacji. Stowarzyszenia zasady te oraz kompetencje poszczególnych organów mają

uregulowane w swoich statutach i uregulowania różnią się od tych proponowanych w projekcie. Zatem przepis ten będzie zmuszał stowarzyszenia do dokonania zmian w swoich statutach, bowiem Prawo o stowarzyszeniach nie zezwala na funkcjonowanie stowarzyszeń ze statutem niespełniającym warunków określonych w ustawie. Spowoduje to niepotrzebne koszty związane z przygotowaniem tych zmian, przeprowadzeniem zjazdów wszystkich jednostek terenowych, a następnie zjazdów krajowych. W wielu stowarzyszeniach zjazdy krajowe odbywają się co kilka lat, a zatem dla dostosowania statutów trzeba będzie zwoływać zjazdy dodatkowe.

Taka próba narzucenia stowarzyszeniom konkretnych rozwiązań w ich statutach, w istotny sposób ogranicza, zagwarantowaną w art. 12 Konstytucji RP, wolność tworzenia i działania stowarzyszeń. Jest też sprzeczna z zawartą w art. 2 ust. 2 Prawa o stowarzyszeniach fundamentalną zasadą, że stowarzyszenie samodzielnie określa swoje struktury organizacyjne oraz uchwała akty wewnętrzne dotyczące jego działalności.

7

W art. 1 zmiana 7) - postulujemy wykreślić proponowany ust. 2 w art. 12 Prawa o stowarzyszeniach.

Proponowana treść ust. 2 art. 12 jest niewłaściwa, bowiem będzie stanowić dodatkowe utrudnienie polegające na wprowadzeniu obowiązku, aby wniosek o rejestrację, a co za tym idzie również i wszystkie pisma uzupełniające, podpisywali osobiście wszyscy członkowie komitetu założycielskiego. Pamiętać należy, że niektórzy z nich mogą zamieszkiwać w odległych od siebie miejscowościach.

Obowiązujące w ustawie dotychczasowe uregulowanie określa, że wszyscy członkowie komitetu założycielskiego są zobowiązani osobiście podpisać tylko listę założycieli stowarzyszenia, a już sam wniosek do sądu i kolejne pisma mogą być podpisywane przez ustanowionego przez ten komitet przedstawiciela, czy też przedstawicieli.

Proponowana treść tego przepisu nie jest właściwie przemyślana i rażąco odbiega od realiów funkcjonowania stowarzyszeń. Ponadto jest sprzeczna z przepisami prawa cywilnego, stanowiącymi, że każdy może działać przez pełnomocnika, bowiem zgodnie z literalną treścią kwestionowanego zapisu wnioski i tak będą musieli podpisywać wszyscy członkowie zarządu.

8

W art. 1 zmiana 8 - postulujemy uchylenie tylko ust. 2 art. 13 zmienianej ustawy. Pozostałe zapisy art. 13-15 Prawa o stowarzyszeniach są zasadne i ich treść jest wynikiem prawidłowych, dogłębnych przemyśleń.

9

W art. 1 zmiana 9) - postulujemy wykreślenie proponowanych zapisów art. 16 ust. 1, 2 i 3 zmienianej ustawy, a proponowany ust. 4 postulujemy dodać jako ust. 2 do dotychczasowej treści art. 16 zmienianej ustawy.

Zapisy art. 13-17 Prawa o stowarzyszeniach są zasadne i ich treść jest wynikiem prawidłowych, dogłębnych przemyśleń. Uzupełnienia będzie wymagał jedynie art. 16 w zakresie w/w.

10

W art. 1 zmiana 9) - postulujemy wykreślenie proponowanej nowej treści art. 17 ust.1 zmienianej ustawy.

Zapis, że stowarzyszenie „uzyskuje osobowość prawną i może rozpocząć działalność po wpisie do Krajowego Rejestru Sądowego” jest zapisem nieprecyzyjnym. Nie daje on odpowiedzi na pytanie, po jakim czasie od dokonania wpisu do rejestru następuje przedmiotowa okoliczność.

O wiele właściwszą, zatem jest aktualna treść art. 17 ust. 1 zmienianej ustawy, która stanowi, że uzyskanie uprawnień do działania stowarzyszenie nabywa „z chwilą wpisania” do tego rejestru.

Nawet autorzy tej ustawy, w stosunku stowarzyszeń zwykłych zastosowali określenie „z chwilą wpisania” do ewidencji czy też po przekształceniu do rejestru sądowego.

11

W art. 1 zmiana 9) - postulujemy wykreślenie proponowanej nowej treści art. 17 ust. 2 zmienianej ustawy.

Oczywistym jest to, że przed formalno-prawnym rozpoczęciem działalności stowarzyszenia i uzyskania przez nie osobowości prawnej, nie może być możliwości zawarcia zobowiązań w imieniu jednostki, która de facto powstanie dopiero w przyszłości lub w ogóle nie powstanie, bo np. sąd odmówi jej zarejestrowania lub przed zakończeniem postępowania wnioskodawcy wycofają swój wniosek. Do czasu zarejestrowania stowarzyszenia i uzyskania przez nie osobowości prawnej istnieje tylko grupa założycieli/wnioskodawców, która może działać wyłącznie we własnym imieniu, a nie w imieniu nieistniejącego jeszcze stowarzyszenia.

Ustanowienie proponowanej treści stwarzać będzie możliwość powstawania niewielkich grup założycielskich w celu pozyskania dotacji na kolejne, zakładane przez nich stowarzyszenie, jeszcze zanim zostanie ono zarejestrowane. Zapis taki otwiera drogę do nadużyć pod szyldem stowarzyszeń i prowadzi wprost do degradacji zarówno samej idei jak i autorytetu stowarzyszeń w społeczeństwie.

Stowarzyszenie to nie spółka handlowa, lecz organizacja społeczna powstająca dla realizacji społecznie użytecznych idei, a nie przedsięwzięć biznesowych. Komitet założycielski rzeczywistego stowarzyszenia nie ma potrzeby zaciągania jakichkolwiek zobowiązań przed zarejestrowaniem organizacji.

12

W art. 1 zmiana 15) - postulujemy wykreślenie proponowanej treści ust. 2 art. 31 zmienianej ustawy.

Zadaniem kuratora jest doprowadzenie do walnego zebrania stowarzyszenia i wyboru zarządu, a nie wnioskowanie do sądu o rozwiązanie stowarzyszenia. Uregulowanie, w myśl którego z wnioskiem do sądu o rozwiązanie stowarzyszenia, może w określonych przypadkach wystąpić organ nadzorujący lub samo stowarzyszenie, jest całkowicie wystarczające. Dodawanie takiego uprawnienia dodatkowo kuratorowi nie znajduje merytorycznego uzasadnienia.

13

W art. 1 zmiana 16) – postulujemy wykreślenie zmiany ust. 1 art. 32 zmienianej ustawy.

Obecnie Prawo o stowarzyszeniach przewiduje, że wnioski takie są rozpatrywane w trybie nieprocesowym – rejestrowym. Tak też powinno pozostać, bowiem jest to korzystniejsze dla stowarzyszeń oraz dla sądów.

W przypadku, gdy decyzja sądu będzie pozytywna dla stowarzyszenia to nastąpi załatwienie sprawy o wiele szybciej, nie trzeba będzie czekać na wolny termin do odbycia rozprawy, który może być dość długi. W sądach rejestrowych jest z reguły tylko jeden sędzia, a referendarze sądowi nie mogą prowadzić rozpraw. To powoduje, że na rozprawę trzeba długo czekać.

Natomiast w sytuacji, gdy stowarzyszenie będzie niezadowolone z decyzji wydanej przez referendarza sądowego, to będzie mu przysługiwało prawo zaskarżenia tej decyzji i wówczas sąd wyznaczy rozprawę.

W art. 1 zmiana 17 - postulujemy wykreślenie pkt. a).

Wprowadzenie możliwości, pobierania dla stowarzyszenia zwykłego dotacji i przeprowadzenia zbiórek publicznych oraz zaciągania innych zobowiązań, spowoduje możliwość powstania poważnego zadłużenia stowarzyszenia zwykłego, a co za tym idzie osobistą odpowiedzialność członków tego stowarzyszenia za takie zadłużenie.

Jeżeli proponowane zmiany wejdą w życie, to członkowie takich stowarzyszeń będą narażeni na konieczność pokrywania zobowiązań stowarzyszeń ze swojego prywatnego majątku. Dotychczas stowarzyszenia zwykłe mogą działać wyłącznie w oparciu o składki członkowskie i nie mogą zaciągać zobowiązań finansowych, co gwarantuje ich członkom, że nie spotka ich konieczność pokrywania zobowiązań takiego stowarzyszenia z ich osobistego majątku.

Proponowana w projekcie zmiana przepisów spowoduje masowe występowanie ludzi ze stowarzyszeń zwykłych!

Ponadto należy się spodziewać, że ludzie w tej sytuacji będą występowali nie tylko ze stowarzyszeń zwykłych, ale również ze stowarzyszeń zarejestrowanych, bowiem przeciętny obywatel nie będzie analizował prawnego statusu stowarzyszenia, lecz na wszelki wypadek wypisze się ze wszystkich stowarzyszeń, do których wcześniej przystąpił.

W art. 1 zmiana 1 pkt. 17 - postulujemy wykreślenie pkt. b).

Stowarzyszenia zwykłe zasady te mają uregulowane w swoich regulaminach i uregulowania różnią się od tych proponowanych w projekcie i są to z reguły określenia o wiele trafniejsze niż proponowane w kwestionowanym zapisie. Zatem przepis ten będzie zmuszał stowarzyszenia do dokonania zmian swoich regulaminów, bowiem Prawo o stowarzyszeniach nie zezwala na funkcjonowanie stowarzyszeń ze statutem niespełniającym warunków określonych w ustawie.

Dotychczasowa treść art. 40 w powiązaniu z pozostałymi zapisami Prawa o stowarzyszeniach, trafnie i wystarczająco określa zakres tego, co stowarzyszenia zwykłe mają obowiązek określić w swoich regulaminach.

Ponadto w świetle obecnych zapisów ustawy stowarzyszenia te mogą samodzielnie przyjąć w regulaminie m.in. proponowane rozwiązania, a więc zapisy te nie wnoszą niczego nowego.

Obecnie stowarzyszenia mogą jednak przyjąć inne, ich zdaniem właściwsze uregulowania przedmiotowych kwestii. Zatem proponowane zapisy zmierzają do nieuzasadnionego ograniczenia konstytucyjnej wolności tworzenia i działania stowarzyszeń zwykłych.

Taka próba narzucenia stowarzyszeniom konkretnych rozwiązań w ich regulaminach, w istotny sposób ogranicza, zagwarantowaną w art. 12 Konstytucji RP, wolność tworzenia i działania stowarzyszeń. Jest też sprzeczna z zawartą w art. 2 ust. 2 Prawa o stowarzyszeniach fundamentalną zasadą, że stowarzyszenie samodzielnie określa swoje struktury organizacyjne oraz uchwała akty wewnętrzne dotyczące jego działalności.

Proponowana nowa treść art. 40 nowelizowanej ustawy nie jest właściwie przemyślana i rażąco odbiega od realiów funkcjonowania stowarzyszeń zwykłych.

W art. zmiana 17 pkt. c - postulujemy wykreślenie proponowanej treści ust. 6 art. 40 zmienianej ustawy.

Proponowana treść jest niewłaściwa, bowiem będzie stanowić dodatkowe utrudnienie polegające na wprowadzeniu obowiązku, aby wniosek o wpis do ewidencji, a co za tym idzie również i wszystkie pisma uzupełniające, podpisywali osobiście wszyscy członkowie zarządu. Pamiętać należy, że niektórzy z nich mogą zamieszkiwać w odległych od siebie miejscowościach.

Obowiązujące w ustawie dotychczasowe uregulowanie pozwala, że wszyscy założyciele są zobowiązani osobiście podpisać tylko listę założycieli stowarzyszenia, a już samo zawiadomienie o założeniu i kolejne pisma mogą być podpisywane przez ustanowionego przez nich przedstawiciela, czy też przedstawicieli.

Proponowana treść tego przepisu nie jest właściwie przemyślana i rażąco odbiega od realiów funkcjonowania stowarzyszeń. Ponadto jest sprzeczna z przepisami prawa cywilnego, stanowiącymi, że każdy może działać przez pełnomocnika, bowiem nawet, gdy stowarzyszenie ustanowi pełnomocnik, to zgodnie z proponowaną literalną treścią tego przepisu, wnioski i tak będą musiały być podpisywane przez wszystkich członków zarządu.

17

W art. 1 ust. pkt. 17 ppkt. c - postulujemy wykreślenie proponowanej treści ust. 6 art. 40 zmienianej ustawy.

Proponowana treść jest niewłaściwa, bowiem będzie stanowić dodatkowe utrudnienie polegające na wprowadzeniu obowiązku, aby wniosek o wpis do ewidencji, a co za tym idzie również i wszystkie pisma uzupełniające, podpisywali osobiście wszyscy członkowie zarządu. Pamiętać należy, że niektórzy z nich mogą zamieszkiwać w odległych od siebie miejscowościach.

Obowiązujące w ustawie dotychczasowe uregulowanie pozwala, że wszyscy założyciele są zobowiązani osobiście podpisać tylko listę założycieli stowarzyszenia, a już samo zawiadomienie o założeniu i kolejne pisma mogą być podpisywane przez ustanowionego przez nich przedstawiciela, czy też przedstawicieli.

Proponowana treść tego przepisu nie jest właściwie przemyślana i rażąco odbiega od realiów funkcjonowania stowarzyszeń. Ponadto jest sprzeczna z przepisami prawa cywilnego, stanowiącymi, że każdy może działać przez pełnomocnika, bowiem nawet, gdy stowarzyszenie ustanowi pełnomocnik, to zgodnie z proponowaną literalną treścią tego przepisu, wnioski i tak będą musiały być podpisywane przez wszystkich członków zarządu.

18

W art. 1 zmiana 18 - postulujemy wykreślenie proponowanej treści art. 40a zmienianej ustawy i pozostawienie treści dotychczasowego ustępu 2 art. 41 zmienianej ustawy.

Wprowadzenie obowiązku uzyskania wpisu do ewidencji stanowi nieuzasadnione utrudnienie w tworzeniu stowarzyszeń zwykłych. Całkowicie wystarczające jest dotychczasowe uregulowanie, które obliuguje do zawiadomienia organu nadzorującego o założeniu takiego stowarzyszenia. Zgodnie z aktualnymi przepisami, jeżeli w określonym czasie nie zostanie wydana decyzja zakazująca założenia danego stowarzyszenia zwykłego, to może ono rozpocząć działalność.

Oczywiście nic nie stoi na przeszkodzie, aby organy nadzoru wprowadzały informacje o stowarzyszeniach zwykłych do prowadzonej przez siebie ewidencji. Stowarzyszenie zwykłe nie powinno jednak mieć obowiązku oczekiwania z rozpoczęciem swojej działalności na dokonanie takiego wpisu przez organ nadzoru.

Proponowany w projekcie zapis wywołuje konieczność każdorazowego wydawania decyzji o wpisaniu do ewidencji oraz konieczność oczekiwania przez założycieli nowopowstałego stowarzyszenia, na dręczenie im tej decyzji. Stanowi to nieuzasadnione i niepotrzebne ograniczenie wolności zrzeszania się w ramach stowarzyszenia zwykłego.

Zatem przepis ten, w porównaniu z aktualnie obowiązującym prawem, w istotny sposób ogranicza, zagwarantowaną w art. 12 Konstytucji RP wolność tworzenia i działania stowarzyszeń.

Absolutnie wystarczającym będzie uregulowanie, że organ nadzorujący po otrzymaniu takiego zawiadomienia będzie zobligowany do wpisania stowarzyszenia zwykłego do stosownej ewidencji.

W art. 1 zmiana 20) - postulujemy wykreślenie proponowanej treści ust. 2 art. 41a zmienianej ustawy.

Stowarzyszenia zasady działania mają uregulowane w swoich regulaminach i uregulowania różnią się od tych proponowanych w projekcie i są to z reguły określenia o wiele trafniejsze niż proponowane w kwestionowanym zapisie. Zatem przepis ten będzie zmuszał stowarzyszenia do dokonania zmian w swoich regulaminach, bowiem Prawo o stowarzyszeniach nie zezwala na funkcjonowanie stowarzyszeń ze statutem niespełniającym warunków określonych w ustawie.

Taka próba narzucenia stowarzyszeniom konkretnych rozwiązań w ich statutach, w istotny sposób ogranicza, zagwarantowaną w art. 12 Konstytucji RP, wolność tworzenia i działania stowarzyszeń. Jest też sprzeczna z zawartą w art. 2 ust. 2 Prawa o stowarzyszeniach fundamentalną zasadą, że stowarzyszenie samodzielnie określa swoje struktury organizacyjne oraz uchwała akty wewnętrzne dotyczące jego działalności.

Ponadto wprowadzenie możliwości, pobierania dla stowarzyszenia zwykłego dotacji i przeprowadzenia zbiorów publicznych oraz zaciągania innych zobowiązań, spowoduje możliwość powstania poważnego zadłużenia stowarzyszenia zwykłego, a co za tym idzie osobistą odpowiedzialność członków tego stowarzyszenia za takie zadłużenie.

Jeżeli proponowane zmiany wejdą w życie, to członkowie takich stowarzyszeń będą narażeni na konieczność pokrywania zobowiązań stowarzyszeń ze swojego prywatnego majątku. Dotychczas stowarzyszenia zwykłe mogą działać wyłącznie w oparciu o składki członkowskie i nie mogą zaciągać zobowiązań finansowych, co gwarantuje ich członkom, że nie spotka ich konieczność pokrywania zobowiązań takiego stowarzyszenia z ich osobistego majątku. Proponowana w projekcie zmiana przepisów spowoduje masowe występowanie ludzi ze stowarzyszeń!

Ponadto należy się spodziewać, że ludzie w tej sytuacji będą występowali nie tylko ze stowarzyszeń zwykłych, ale również ze stowarzyszeń zarejestrowanych, bowiem przeciętny obywatel nie będzie analizował prawnego statusu stowarzyszenia, lecz na wszelki wypadek wypisze się ze wszystkich stowarzyszeń, do których wcześniej przystąpił.

W art. 1 zmiana 21) - postulujemy wykreślenie tej zmiany i pozostawienie dotychczasowej treści art. 42 Prawa o stowarzyszeniach.

Aktualna treść art. 42 Prawa o stowarzyszeniach dostatecznie jasno, a przede wszystkim trafnie, reguluje to, czego stowarzyszenie zwykłe nie może robić.

Wprowadzenie możliwości, pobierania dla stowarzyszenia zwykłego dotacji i przeprowadzenia zbiorów publicznych oraz zaciągania innych zobowiązań, spowoduje możliwość powstania poważnego zadłużenia stowarzyszenia zwykłego, a co za tym idzie osobistą odpowiedzialność członków tego stowarzyszenia za takie zadłużenie.

Jeżeli proponowane zmiany wejdą w życie, to członkowie takich stowarzyszeń będą narażeni na konieczność pokrywania zobowiązań stowarzyszeń ze swojego prywatnego majątku. Dotychczas stowarzyszenia zwykłe mogą działać wyłącznie w oparciu o składki członkowskie i nie mogą zaciągać zobowiązań finansowych, co gwarantuje ich członkom, że nie spotka ich konieczność pokrywania zobowiązań takiego stowarzyszenia z ich osobistego majątku.

Proponowana w projekcie zmiana przepisów spowoduje masowe występowanie ludzi ze stowarzyszeń zwykłych!

Ponadto należy się spodziewać, że ludzie w tej sytuacji będą występowali nie tylko ze stowarzyszeń zwykłych, ale również ze stowarzyszeń zarejestrowanych, bowiem przeciętny obywatel nie będzie analizował prawnego statusu stowarzyszenia, lecz na wszelki wypadek wypisze się ze wszystkich stowarzyszeń, do których wcześniej przystąpił.

Postulujemy wykreślenie treści art. 10.

Stowarzyszenia zwykłe, które powstały zgodnie z prawem i od wielu lat już działają, mają prawo działać dalej.

Proponowana w projekcie treść przepisu, w wyniku którego będą one rozwiązane z mocy prawa, stanowi nieuzasadnione i skandaliczne ograniczenie zagwarantowanej w Konstytucji RP wolności tworzenia i działania stowarzyszeń zwykłych.